



Sygn. akt I UK 464/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania E. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. w oparciu art. 110a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił ponownego ustalenia wysokości renty rodzinnej ubezpieczonej E. B., wskazując, że przepis ten umożliwia ponowne

ustalenie wyłącznie emerytury, brak jest podstaw do ponownego ustalenia podstawy wymiaru wypłacanej renty rodzinnej.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczona E. B. wniosła o jej zmianę podając, że nie zgadza się z jej treścią, ponieważ wносиła o ponowne ustalenie wysokości emerytury męża J. B.. Jest to emerytura, którą jej mąż wypracował w kopalni bezpośrednio przy wydobywaniu węgla. Ubezpieczona dostaje z tego tytułu jedynie 85% z jego emerytury.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r., X U [...], Sąd Okręgowy w K. zmienił decyzję organu rentowego z dnia 6 lipca 2015 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej świadczenie w postaci renty rodzinnej wyliczone w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 250,10%, z ograniczeniem do 150% i kwoty bazowej obowiązującej na dzień 1 marca 2008 r. w wysokości 2.275,37 zł, zwiększonej w kolejnych corocznych waloryzacjach, począwszy od dnia 1 czerwca 2015 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona E. B., urodzona 25 listopada 1953 r., jest uprawniona do pobierania renty rodzinnej po zmarłym w dniu 27 lutego 2009 r. mężu J. B.. Świadczenie to zostało ubezpieczonej przyznane na podstawie decyzji z dnia 13 marca 2009 r., począwszy od dnia 27 lutego 2009 r., tj. od śmierci męża. Do ustalenia podstawy wymiaru renty organ rentowy przyjął podstawę wymiaru składek osoby zmarłej z 7 lat kalendarzowych, tj. z okresu od stycznia 1982 r. do grudnia 1988 r. ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 322,38%.

Zmarły J. B., urodzony 15 lutego 1953 r., na podstawie decyzji organu rentowego z dnia 21 stycznia 1997 r. nabył uprawnienia do emerytury górniczej bez względu na wiek, począwszy od dnia 5 listopada 1996 r. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury organ rentowy przyjął dochód, który stanowił podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne z 7 lat kalendarzowych, tj. z okresu od stycznia 1982 r. do grudnia 1988 r. ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 322,38%. Zmarły J. B. pracował od dnia 14 czerwca 1971 r. do 14 czerwca 1972 r. oraz od 6 września 1972 r. do 30 kwietnia 1999 r. w Zakładzie Górniczym „[...]”.

Organ rentowy ustalił wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniom, tj. z lat: 1980-1981, 1983-1999 i 2007 - przy uwzględnieniu zarobków osiągniętych po przyznaniu prawa do świadczenia emerytalnego zmarłego, który wyniósł 250,10%. Dodatkowo organ rentowy obliczył, uwzględniając kwotę bazową z daty zgonu J. B., tj. 2.275,37 zł (kwota bazowa obowiązująca od dnia 1 marca 2008 r.) i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 250,10%, że kwota emerytury wyniosłaby 5.157,95 zł, a renta rodzinna obliczona z tej kwoty na dzień 1 czerwca 2015 r. wyniosłaby 4.400,90 zł i byłaby wyższa od kwoty renty rodzinnej dotychczas pobieranej, która wynosi 3.265,09 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie.

Powołując treść regulacji art. 110a ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd pierwszej instancji wskazał, że renta rodzinna, stosownie do art. 73 ustawy wynosi odpowiedni procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Emerytura zmarłego i warunki, które zaistniały w jego sprawie, są tego typu, że spełnione zostały przesłanki z art. 110a. Zatem Sąd ustalił wysokość należnej zmarłemu emerytury na datę jego śmierci. Świadczenie ubezpieczonej jest pochodną świadczenia zmarłego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r., III AUa [...], oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd drugiej instancji podał, iż poza sporem jest, że ubezpieczona nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu w wysokości 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu (art. 70 ust. 1 w zw. z art. 73 ust. 1 ustawy emerytalnej). Tym samym ubezpieczona nabyła świadczenie, które wywodzi się ze świadczenia emerytalnego J. B.. Zostały spełnione przesłanki z art. 110a ustawy emerytalnej. W konsekwencji, uzyskując prawo do renty rodzinnej, ubezpieczona równocześnie nabyła prawo do przeliczenia świadczenia, jako świadczenia stanowiącego 85% świadczenia zmarłego męża.

Organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14 czerwca 2017 r. skargą kasacyjną w całości. Skargę oparł na naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 110a ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie, a w konsekwencji przyznanie odwołującej prawa do ponownego ustalenia wysokości renty rodzinnej na zasadach dotyczących ponownego ustalenia wysokości emerytury,

2) art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji ustalenie wysokości renty rodzinnej przyznanej odwołującej, której podstawę stanowi emerytura w wysokości, do której zmarły mąż odwołującej nie był uprawniony.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:

1) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.,

2) na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 czerwca 2017 r. w całości i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 marca 2016 r., X U [...], przez oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 czerwca 2017 r. w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania,

3) zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Najwyższym wywołane niniejszą skargą, według norm przepisanych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., ponieważ skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Organ rentowy wskazał, że Sąd drugiej instancji dokonał wadliwej wykładni i niewłaściwie zastosował w sprawie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej.

Powołany przepis został wprowadzony do systemu prawnego na mocy art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 552), z mocą obowiązującą od 1 maja 2015 r. Jak wynika z wykładni językowej, przepis znajduje zastosowanie do ponownego obliczenia wysokości emerytury, a nie renty. Wniosek taki jest uprawniony również na gruncie wykładni systemowej, uwzględniającej treść innych przepisów stanowiących podstawę ponownego ustalenia wysokości świadczenia zawartych w Dziale VIII Rozdział 3 „Zmiany w prawie do świadczeń i ich wysokość” ustawy emerytalnej, tj. art. 110 i art. 111 w związku z art. 4 pkt 1, 10 i 11 ustawy. Z przepisów tych wynika jednoznacznie, że ustawodawca wyraźnie wskazuje zakres przedmiotowy zastosowania przepisów, odróżniając emeryturę od renty, w tym renty rodzinnej. Dlatego w ocenie organu rentowego, osoba pobierająca rentę rodzinną nie może skutecznie domagać się ponownego ustalenia wysokości renty w trybie art. 110a ust. 1 ustawy emerytalnej.

Z uwagi na szczególny charakter prawa do renty rodzinnej, jako świadczenia wywiedzonego z prawa, które przysługiwało zmarłemu, ocena roszczenia osoby uprawnionej do renty rodzinnej w sprawie ponownego ustalenia wysokości wypłacanego świadczenia, powinna być dokonywana z uwzględnieniem poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 2/08. W powołanej Uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że wdowa może żądać ustalenia wysokości renty rodzinnej stanowiącej odpowiedni - wskazany w art. 73 ust. 1 ustawy emerytalnej - procent każdego świadczenia, do którego nabył prawo zmarły mąż, niezależnie od tego czy zostało ono potwierdzone decyzją organu rentowego. W świetle powyższego ocena zasadności żądania ponownego ustalenia wysokości świadczenia zgłoszonego przez wdowę uprawnioną do renty rodzinnej, wymaga odniesienia się do stanu prawnego obowiązującego w chwili śmierci męża wnioskodawczyni i rozstrzygnięcia do jakich świadczeń (wysokości) był uprawniony zmarły.

W przypadku, kiedy śmierć emeryta nastąpiła przed wejściem w życie art. 110a ustawy emerytalnej, tj. przed 1 maja 2015 r., nie ma w ogóle możliwości przeliczenia emerytury zmarłego męża ubezpieczonej poprzez zastosowanie powołanego przepisu prawnego. Natomiast wówczas, gdy stan prawny uległ zmianie za życia emeryta, uprawnione jest żądanie przeliczenia emerytury zmarłego w sposób wynikający z tego przepisu, a następnie ponowne ustalenie

wysokości renty rodzinnej. Śmierć męża odwołującej nastąpiła w dniu 27 lutego 2009 r., czyli przed wejściem w życie przepisu art. 110a wprowadzonego ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W świetle powyższego, mąż odwołującej nie mógł skutecznie domagać się ponownego ustalenia wysokości emerytury na zasadach przewidzianych w art. 110a ustawy emerytalnej, a w konsekwencji brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku wdowy w sprawie ponownego ustalenia wysokości emerytury zmarłego męża oraz przeliczenia przysługującej jej renty rodzinnej.

Sądy obu instancji, przyznając prawo do renty rodzinnej obliczonej w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wynoszący 250,10% z ograniczeniem do 250% i kwoty bazowej obowiązującej na dzień 1 marca 2008 r. w wysokości 2.275,37 zł, zwiększonej w kolejnych corocznych waloryzacjach, począwszy od dnia 1 czerwca 2015 r., naruszyły art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, ponieważ skutkiem wydanego wyroku jest ustalenie wysokości renty rodzinnej, której podstawę stanowi emerytura w wysokości, która zmarłemu mężowi nie przysługiwała.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego z dnia 6 lipca 2015 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej świadczenie w postaci renty rodzinnej wyliczone w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 250,10%, z ograniczeniem do 150% i kwoty bazowej obowiązującej na dzień 1 marca 2008 r. w wysokości 2.275,37 zł, zwiększonej w kolejnych corocznych waloryzacjach, począwszy od dnia 1 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację od wyroku Sądu Okręgowego przyjmując, że zostały spełnione przesłanki z art. 110a ustawy emerytalnej, stanowiącego, iż wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w sposób określony w art. 15, z uwzględnieniem art. 110 ust. 3, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego przypadającą w całości lub w części po przyznaniu

świadczenia, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru przed zastosowaniem ograniczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5, jest wyższy niż 250%; Ustalenie wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 może nastąpić tylko raz (ust. 1 i 2). Zdaniem Sądu drugiej instancji, ubezpieczona uzyskując prawo do renty rodzinnej, równocześnie nabyła prawo do przeliczenia świadczenia, jako świadczenia stanowiącego 85% świadczenia zmarłego męża.

Stwierdzenie powyższe nie znajduje oparcia w ustalonym stanie faktycznym.

W wyroku z dnia 19 marca 2019 r., III UK 92/18 (niepubl.), Sąd Najwyższy wskazał, iż wprowadzona od 1 maja 2015 r. możliwość ponownego jednorazowego obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej, który jak każda „ekstraordynaryjna” regulacja prawna bywa często nieprecyzyjna i budzi rozmaite kontrowersje interpretacyjne, miała stanowić swoistą „premię” za dalszą aktywność zawodową i podleganie ubezpieczeniom społecznym oraz opłacanie wysokich składek po przyznaniu emerytury tak, aby pozwalały one na wyliczenie wyższego wskaźnika podstawy jej wymiaru niż przed zastosowaniem jego ograniczenia do 250%. Przy ponownym jednorazowym obliczeniu wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej konieczne jest zawsze uwzględnienie nowej podstawy wymiaru z okresów przypadającej w całości lub w części po przyznaniu emerytury, co oznacza, że okresy i dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego są warunkiem koniecznym obliczenia nowego składnika wysokości podstawy wymiaru przeliczanej ponownie emerytury, który ponadto powinien być wyższy niż 250%. Jak dalej zważył Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, przepis art. 110a ustawy emerytalnej jako wyjątkowa regulacja prawna nie podlega wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*).

Przechodząc do kwestii renty rodzinnej wskazać zaś trzeba, iż jej wysokość jest uzależniona od wysokości świadczenia, jakie otrzymywałaby osoba, po której uprawniony otrzymał prawo do renty rodzinnej, zatem jest ona świadczeniem pochodnym (tak też K. Kwapisz, *Komentarz do art. 73 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, w: *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz*, K. Kwapisz, LexisNexis 2013, LEX nr 281676). I tak w myśl art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS

renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przepis ten stanowi więc, że wystarczającą przesłanką prawa do tego świadczenia jest spełnienie przez zmarłego jego wszystkich warunków *in abstracto*, a zatem niekoniecznie potwierdzonych deklaratoryjną decyzją organu rentowego przyznającą świadczenie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 2/08, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 18). Wysokość renty rodzinnej, zarówno po osobie, która spełniła wszystkie prawem przewidziane przesłanki prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności, lecz z prawa tego nie skorzystała, jak i po osobie, której organ rentowy przyznał to świadczenie, określa jeden wspólny przepis art. 73 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu renta rodzinna wynosi określony procent "świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu". Jak natomiast wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 lipca 2008 r., I UZP 2/08, sformułowanie zawarte w ust. 2, że za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 3, lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, wcale nie oznacza, że jeśli prawo do świadczenia zostało stwierdzone, to wykluczone jest ustalanie jego wysokości na dzień śmierci. Przedmiotowa regulacja jedynie potwierdza, że do obliczeń należy przyjąć kwotę emerytury bądź renty.

Z uwagi na pochodny charakter renty rodzinnej, tj. ściśle powiązanie jej wysokości z wysokością świadczenia, jakie otrzymywałaby osoba, po której uprawniony otrzymał prawo do renty rodzinnej, uznać należy, że – jak zauważył także organ rentowy w skardze kasacyjnej – ocena zasadności żądania ponownego ustalenia wysokości świadczenia zgłoszonego przez wdowę uprawnioną do renty rodzinnej, wymaga odniesienia się do stanu prawnego obowiązującego w chwili śmierci męża wnioskodawczyni i rozstrzygnięcia do jakich świadczeń (wysokości) był uprawniony w dacie zgonu. W przypadku zmarłego nie można brać pod uwagę uprawnień, jakie ewentualnie mógłby nabyć w terminie późniejszym, jeśliby nadal żył. Logiczne jest bowiem, iż nie można mówić o nabyciu uprawnień przez ubezpieczonego po jego śmierci. Przyjąć więc trzeba, iż sformułowanie

"świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu" odnosi się do uprawnień przysługujących mu za życia, aż do dnia jego śmierci.

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że możliwość ponownego jednorazowego obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy emerytalnej wprowadzona została dopiero w dniu 1 maja 2015 r., czyli po śmierci J.B., która nastąpiła 27 lutego 2009 r. Nie ma zatem możliwości ponownego przeliczenia jego emerytury na podstawie tej regulacji. Odmienne kształtowałyby się sytuacja, gdyby wskazany przepis obowiązywał za życia męża wnioskodawczyni – tak jednak w rozpoznawanej sprawie się nie stało.

Tym samym nie ulega wątpliwości, że brak jest także podstaw do przeliczenia renty rodzinnej otrzymywanej przez E.B., przy uwzględnieniu wysokości emerytury, jaką otrzymywałby jej nieżyjący już mąż, gdyby zastosowanie w jego przypadku znajdował powoływany art. 110a ustawy emerytalnej.

Ponadto, Sąd Najwyższy odnosząc się do zakresu normowania art. 110a w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 lipca 2018 r., III UZP 3/18 stwierdził, co następuje: „oczywistym jest, że mechanizm w nim usadowiony (ponowne obliczenie wysokości emerytury) dotyka wyłącznie osób otrzymujących świadczenia w trybie repartycyjnym. Co więcej, zakres przedmiotowy regulacji obejmuje wyłącznie „emeryturę”, pomijając możliwość ponownego ustalenia w tym trybie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Zatem ze swej istoty jest węższy niż zakres regulacji przewidziany w art. 110 i art. 111 ustawy emerytalnej.

W związku z powyższym zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się trafne. Z tego względu należało orzec jak w sentencji.